

Jubileuszowa Audiencja Ojca św. Franciszka z okazji Roku Miłosierdzia

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Dzisiaj pragnę wraz z wami zastanowić się nad ważnym aspektem miłosierdzia jakim jest *pojednanie*. Bóg nigdy nie odmawiał udzielenia ludziom swojego przebaczenia: Jego miłosierdzie można odczuć z pokolenia na pokolenie. Często uważamy, że nasze grzechy oddalają nas od Pana: rzeczywiście grzesząc oddalamy się od Niego, ale On, widząc grożące nam niebezpieczeństwo, tym bardziej wychodzi, by nas poszukiwać. Bóg nigdy nie godzi się z możliwością, aby dana osoba pozostawała obca względem Jego miłości, jednakże pod warunkiem, że znajdzie w niej jakiś znak skruchy z powodu popełnionego zła.

Nie możemy pojednać się z Bogiem jedynie o własnych siłach. Grzech jest naprawdę wyrazem odrzucenia Jego miłości, a jego następstwem jest zamknięcie się w sobie samym, łudząc się, że w ten sposób znajdziemy większą wolność i autonomię. Ale będąc daleko od Boga, nie mamy już celu i zamiast pielgrzymami na tym świecie stajemy się „błądzącymi”. Często się mówi, że kiedy grzeszymy, to odwracamy się od Boga. To prawda; grzesznik widzi tylko siebie i w ten sposób wyobraża sobie, że jest samowystarczalny. Dlatego grzech poszerza zawsze dystans między nami a Bogiem, który może stać się otchłanią. Mimo to Jezus wychodzi, by nas poszukiwać, jak dobry pasterz, który nie ustanie, dopóki nie znajdzie owcy zagubionej (por. Łk 15,4-6). On odbudowuje most, który nas łączy na nowo z Ojcem i pozwala nam odkryć godność dzieci. Poprzez ofiarę swego życia pojednał nas z Ojcem i dał nam życie wieczne (por. J 10,15).

„Pojednajcie się z Bogiem!” (2 Kor 5, 20): wołanie skierowane przez św. Pawła apostoła do pierwszych chrześcijan w Koryncie, dziś z taką samą siłą i przekonaniem dotyczy nas wszystkich. Ten Jubileusz Miłosierdzia to czas pojednania dla wszystkich. Wiele osób chciałoby pojednać się z Bogiem, ale nie wiedzą, jak to zrobić, lub nie czują się godne, albo nie chcą tego przyznać nawet przed samymi sobą. Wspólnota chrześcijańska może i musi sprzyjać szczeremu powrotowi do Boga osób odczuwających za Nim tęsknotę. Zwłaszcza ci, którzy sprawują „posługę jednania” (2 Kor 5,18) są wezwani, by byli posłusznymi narzędziami Ducha Świętego, aby tam gdzie zaobfitował grzech, tam jeszcze obficie mogło rozlać się miłosierdzie Boga (por. Rz 5,20). Niech nikt nie pozostaje z dala od Boga z powodu przeszkód stawianych przez ludzi! A to dotyczy – chcę podkreślić – spowiedników; to ich dotyczy. Proszę, nie stawiajcie przeszkód osobom, które pragną pojednać się z Bogiem. Spowiednik powinien być ojcem! On jest w miejscu Ojca! Spowiednik powinien przyjąć osoby, które przychodzą do niego, aby pojednać się z Bogiem; i pomóc im w drodze tego pojednania, które czynimy. To jest piękna posługa, to nie miejsce tortur, czy sala przesłuchań; nie!, to Ojciec, który przyjmuje osobę i jej przebacza. Pojednajmy się z Bogiem! My wszyscy! Niech obecny Rok Święty

będzie upragnionym czasem, aby odkryć potrzebę czułości i bliskości Ojca oraz powrotu do Niego całym sercem.

Doświadczenie pojednania z Bogiem pozwala odkryć potrzebę innych form pojednania: w rodzinach, w relacjach międzyludzkich, we wspólnotach kościelnych, a także w stosunkach społecznych i międzynarodowych. Pojednanie jest bowiem także posługą dla pokoju, uznania podstawowych praw człowieka, dla solidarności i gościnności wobec wszystkich. Przyjmijmy zatem zachętę do pojednania z Bogiem, aby stać się nowym stworzeniem i móc promieniować Jego miłosierdziem między braćmi.

Po polsku:

Dzisiaj zatrzymujemy się nad ważnym aspektem miłosierdzia jakim jest *pojednanie*. Bóg nigdy nie odmawia udzielenia ludziom swojego przebaczenia. Nigdy nie godzi się z możliwością, by jakaś osoba pozostawała wkluczona z Jego miłości, jednakże pod warunkiem, że znajdzie w niej jakiś znak skruchy z powodu popełnionego zła. Nie możemy pojednać się z Bogiem jedynie o własnych siłach. Grzech jest naprawdę wyrazem odrzucenia Jego miłości, a jego następstwem jest zamknięcie się w sobie samym, uleganie złudzeniu, że w ten sposób znajdziemy większą wolność i autonomię. Kiedy grzeszymy, to odwracamy się od Boga. Grzech poszerza zawsze dystans między nami a Bogiem. A Jezus nas poszukuje, jak dobry pasterz, który nie ustanie, dopóki nie znajdzie owcy zagubionej (por. Łk 15,4-6). On przez ofiarę swego życia pojednał nas z Ojcem i dał nam życie wieczne (por. J 10,15). „Pojednajcie się z Bogiem!” (2 Kor 5, 20): wołanie skierowane przez św. Pawła apostoła do pierwszych chrześcijan w Koryncie, dziś z taką samą siłą i przekonaniem dotyczy nas wszystkich. Ten Jubileusz Miłosierdzia to czas pojednania. Niech obecny Rok Święty pozwoli każdemu i każdej z nas odkryć w sobie potrzebę czułości i bliskości Boga oraz powrotu do Niego całym sercem. Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. W sposób szczególny witam wojskowych, którzy przybyli do Rzymu w jubileuszowej pielgrzymce. Moi drodzy, bądźcie nosicielami pojednania, budowniczymi mostów i siewcami pokoju. Serdeczne pozdrowienie kieruję również do licznie zgromadzonych tu seminarzystów: postępujcie na drodze wiary i otwórzcie wasze serca na miłosierdzie Pana. Wobec wyzwań każdego dnia niech jaśnieje wasze świadectwo o miłości Chrystusa najwyższego i wiecznego Kapłana i Pasterza. Wszystkim tu obecnym z serca błogosławię. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Tłumaczenie: Radio Watykańskie. Uzupełnienia: Radio Maryja